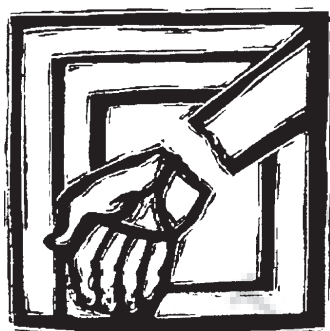




XXVI NIEDZIELA ZWYKŁA • ROK B



Czy wiesz, że...



Ewangelia: Mk 9. 38- 43

Nikt, kto czyni cuda w imię moje, nie będzie mógł zaraz źle mówić o Mnie. Kto bowiem nie jest przeciwko nam, ten jest z nami.(...) Jeśli twoja ręka jest dla ciebie powodem do grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie ułomnym wejść do życia wiecznego, niż z dwiema rękami pójść do piekła w ogień nieugaszony.

„Za” Chrystusem - Tolerancja

Jezus stara się podprowadzić uczniów do bardzo pozytywnego oceniania ludzi. Traktować wszystkich, którzy nie są wrogami, jako swoich sprzymierzeńców potrafi jedynie ten, kto nie jest ciasny, nie domaga się zawsze i wszędzie zdecydowanego opowiedzenia się „za” i „przeciw”. Wielkie decyzje dojrzewają czasami latami. Każdy nacisk na ich przyśpieszenie może okazać się na dłuższą metę zgubny. Do takich decyzji należy opowiedzenie się po stronie Jezusa. Mistrz radzi, by wszystkich, którzy nie są przeciwnikami traktować jako swoich. Łaska do nich trafi, gdy nadejdzie ich godzina.

Przyjacielu! Tak często według ludzkich obliczeń wypadałoby załamać ręce śledząc ścieżki, jakimi daleko od Kościoła wędruje wielu ludzi. Działanie łaski przekracza na szczęście ludzkie obliczenia, co pozwala ufać w potęgę modlitwy i naszej ofiary. Warto pamiętać, że obok nas jest wielu ludzi uprzedzonych do urzędowych przedstawicieli Kościoła, a otwartych na działanie Ducha. Trzeba, byś pomógł im przez swoje życie z Jezusem. Nie bądź nigdy gorszy-cielem!

Ks. Sylwester



Następstwa

Jeśli zanika wiara rodziców, ich dzieci mają znikomą szansę, by mieć wiarę. Wiara zapewne umierałaby zatem z pokolenia na pokolenie, gdyby Bóg nie miał już nic do powiedzenia w tej sprawie.

Koncelebracja – odprawianie Mszy św. przez więcej niż jednego kapłana.

Konfucjanizm – oficjalna religia państwowa Chin feudalnych, oparta na moralno – politycznej i religijno – filozoficznej doktrynie głoszonej przez Konfucjusza (551 – 479) oraz jego uczniów i zwolenników. Podstawą tej „religii bez Boga” była zasada „Tao” (ład nieba), według której należy regulować współzycie ludzi (wszystko co się wydarza, winno być zgodne z owym ładem nieba). Konfucjanizm zajmował się głównie problematyką osiągania przez człowieka doskonałości, współzycia z sobą ludzi oraz sprawowania władzy. Głosił hasło powrotu do przeszłości, szacunku dla tradycji, przestrzegania patriarchalno – feudalnej hierarchii społecznej. Konfucjanizm współcześnie jest jedną z trzech religii chińskich.

Kongregacja – 1. Połączenie kilku klasztorów pod jedną władzą. 2. Wspólnota zakonna której członkowie składają tylko śluby proste (zwykłe). Okresem rozkwitu takich wspólnot był wiek XIII. 3. Kongregacja kurii rzymskiej, kierowana przez kardynała, jest organem pomagającym papieżowi w zarządzaniu Kościołem i zajmującym się sprawami z określonej dziedziny, np. Kongregacja Nauki Wiary, Biskupów, Ewangelizacji Narodów, Kościołów Wschodnich.

Konklawe – Zgromadzenie kardynałów wybierające papieża. Obrady odbywają się w całkowitym odcięciu od świata zewnętrznego w celu wyeliminowania jakichkolwiek nacisków. W 1274 r. został wprowadzony pierwszy regulamin konklawe.

Konkordacja biblijna – pomoc naukowa do studiowania Biblii. Zawiera alfabetyczny wykaz słów występujących w biblii wraz z załączonym każdorazowo wykazem tekstów, w których to słowo występuje. Pozwala poznać zakres znaczeniowy i różne aspekty użycia terminów biblijnych.

Siostra Faustyna przyszła na świat 25 sierpnia 1905 roku, jako trzecie z dziesięciorga dzieci w biednej rodzinie chłopskiej, zamieszkałej we wsi Głogowiec. Na Chrzcie świętym otrzymała imię Helena. Rodzina Kowalskich utrzymywała się z niewielkiego gospodarstwa rolnego i pracy ciesielskiej ojca. Ojciec Stanisław - głowa rodziny, był bardzo pobożny, o dużym poczuciu obowiązku i tego samego wymagał od dzieci. Karał surowo za małe nawet przewinienia. Matka, Marianna, była osobą wrażliwą, uczuciową i bardzo łagodną. Uczyła Helenkę zasad wiary i jej prawd.

Religijny klimat rodzinnego domu sprzyjał budzeniu się żywego, osobistego kontaktu z Bogiem. O sobie, jako siedmioletniej dziewczynce, siostra pisze w swoim Dzienniczku: „Kiedy byłam na nieszporach a Pan Jezus był wystawiony w monstrancji - wtenczas po raz pierwszy udzieliła mi się Miłość Boża i napełniła moje małe serce. Udzielił mi Pan zrozumienia rzeczy Bożych”.

Wśród rodzeństwa wyróżniała się nie tylko pobożnością i umiłowaniem modlitwy, ale także pracowitością, posłuszeństwem i wielką wrażliwością na ludzką biedę.

Wobec braku zgody rodziców na wstąpienie do klasztoru, Helenka usiłowała zagłuszyć w sobie głos Bożego powołania. Pewnego dnia, w roku 1924 wraz z siostrami i koleżanką wybrała się na zabawę; w czasie tańca zobaczyła umęczonego Chrystusa, który z wyrzutem zapytał: „Dokąd cię cierpiał będę i dokąd mnie zwodzić będziesz?” Wstrząśnięta tą wizją, opuściła towarzystwo i poszła do najbliższego kościoła - łódzkiej katedry. Tam, leżąc krzyżem przed Najświętszym Sakramentem prosiła Pana Jezusa, aby dał jej poznać, co ma czynić dalej: „Jedź natychmiast do Warszawy, tam wstąpisz do klasztoru.” Siostra Faustyna pisze: „Wreszcie przyszła chwila, w której się otworzyła dla mnie furta klasztorna. Czułam się niezmiernie szczęśliwa, zdawała mi się, że wstąpiłam w życie rajskie”. Siostra Faustyna przebywała w wielu domach zgromadzenia, najdłużej w Krakowie, Płocku i Wilnie, pełniąc głównie obowiązki kucharki, ogrodniczki, furtianki. Głębię jej życia duchowego

odsłonił „Dzienniczek”: „Jezu mój - piśała - Ty wiesz, że od najwcześniejszych lat pragnęłam zostać wielką świętą, to jest, pragnęłam Cię kochać tak wielką miłością, jaką Cię jeszcze dotychczas żadna dusza nie kochała”. Pan hojnie nagradzał jej wysiłki, udzielając daru kontemplacji i głębokiego poznania tajemnicy Bożego Miłosierdzia. Obdarzył ją także wielkimi łaskami jak: wizje, objawienia, ukryte stygmaty, mistyczne zrękowiny i zaślubiny, dar proroctwa, czytania w duszach i inne. Pisze ona: „Świętość i doskonałość moja polega na ściślejszym zjednoczeniu woli mojej z Wolą Bożą. Jestem świadoma posłannictwa swego w Kościele Świętym. Ustawicznym wysiłkiem jest wypraszać miłosierdzie dla świata. Ścisłe łączę się z Chrystusem i staję jako ofiara błagalna za światem.” Misja Świętej Siostry Faustyny polega na przypomnieniu odwiecznie znanej, ale jakby zapomnianej prawdy wiary o miłości miłosiernej Boga do człowieka i na przekazaniu nowych form kultu Miłosierdzia Bożego, którego praktyka ma prowadzić do odrodzenia życia religijnego w duchu chrześcijańskiej ufności i miłosierdzia. To właśnie Święta Siostra Faustyna miała 22 lutego 1931 roku, wizję Pana Jezusa ubranego w białą szatę. Jedną Jego ręką wzniesioną do błogosławieństwa a drugą dotykała szaty na piersiach. Z uchylenia szaty na piersiach wychodziły dwa wielkie promienie: jeden czerwony a drugi białe. „Po chwili powiedział mi Pan Jezus: Wymaluj obraz według rysunku, który widzisz, z podpisem: „Jezu, ufam Tobie”. Chcę, aby ten obraz był uroczysto poświęcony w pierwszą niedzielę po Wielkanocy; ta niedziela ma być świętem Miłosierdzia. Siostra Faustyna poświęciła całe życie Bogu. 5 października 1938 roku spędziła ostatnie chwile na ziemi. Tegoż dnia o godzinie 22.45 cicho odeszła do domu Ojca Niebieskiego, by tam wiecznie śpiewać „Pieśń niezgłębionego miłosierdzia Pańskiego.” Dnia 30 kwietnia 2000 roku Papież Jan Paweł II uroczysto ogłosił Ją Świętą. W Rzymie odbyła się tego dnia kanonizacja Siostry Faustyny.

opr. Katarzyna Wilczyńska

Smutne załęcznione dzieci z placówek opiekuńczych kiwają się rytmicznie na boki, turlają po dywanie, przytulając rękami swoje własne ciała. Kędzierzawa sześciolatka o wielkich wyblakłych oczach i bladej twarzyczce uparcie ssie palec w dzień i w nocy. Ich wątłe ciała dźwigają na barkach ciężar doświadczeń z rodzinnych domów. Pozostawiły tam awanturujących się bezrobotnych ojców, matki, topiące w alkoholu nieszczęścia dnia codziennego, dziadków, utrzymujących ze starczych emerytur i zasiłków wielodzietne rodziny...

Maluchy kłócą się między sobą, wychwalając własnych rodziców, koloryzując, fantazjując, by tylko okazać się lepszymi od pozostałych. Starają się zwracać na siebie uwagę opiekunów, niejednokrotnie najróżniejszymi sposobami. Nawet uwaga w dzienniczku szkolnym jest niezłym pretekstem, by choć na chwilę pobyc sam na sam z wychowawcą, by mieć go tylko dla siebie.

Trzylatek z blizną na górnej wardze mówi tylko „bam”, „lala”, „am” i potrafi jedynie przytakiwać lub zaprzeczać ruchami głowy, a słyszy dobrze, ma tylko zaburzoną mowę.

Na dzwonek domofonu dzieci biegną do drzwi z zawołaniem „- to chyba moja mama”... Potem, zawiedzione cofają się i czasem, ze złości, burzą wieżę z klocków, rwą rysunek kolegi lub wrywają lalce nóżkę.

Miesiące i lata trwa wyciszanie emocji, zawiedzionych nadziei, uczenie ufności, miłości, szacunku i wiary do człowieka i Boga.

To jeden z obrazków codziennego życia w Pogotowiu Opiekuńczym w Radomiu przy Grodzkiej. Każdy z nas może uprzyjemnić choć na chwilę smutne życie porzuconych maluchów, Twoja wizyta urozmaici monotonię, a drobny upominek - spinki do włosów, balonik, kredki, samochodzik czy piłeczka lub piórniki - wniosą radość w ich bezbarwne dzieciństwo. A może w twoim domu jest miejsce dla takiego dziecka w niedzielę i święta? A może nawet ty nauczysz je słowa „mama”?

Jadwiga Woźniak

O Matce Bożej Różańcowej i o Różańcu Świętym

Dzisiaj pierwszy dzień października i pierwszy dzień modlitw do Matki Bożej Różańcowej, do Królowej Polski i całego świata. Uwielbiając i wychwalając Maryję Matkę Jezusa Chrystusa modlimy się do Niej różnymi słowami, śpiewamy chwalebno – dziękczynne pieśni i modlimy się na Różańcu Świętym. Modlitwa na Różańcu jest jedną z najpiękniejszych form wystawiania i rozmawiania z Panem Bogiem i najwspanialszą Matką Nieba i Ziemi. Modlić się możemy w kościele, w domu, w szkole, w pociągu i w szpitalu, prawdę mówiąc możemy się modlić prawie w każdym miejscu i o każdej porze. Kiedy przesuwamy paciorki różańca i wypowiadamy słowa Pańskie i Anielskie uczestniczymy wtedy z Matką Bożą w najświętszych tajemnicach Odkupienia. Powtarzając słowa „Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą” prosimy Pana Boga i Matkę Przenajświętszą o moc godnego wypełniania zadań naszego życia. Modlitwa różańcowa prowadzi nas do wnikięcia w życie Trójcy Świętej i do poznania i uwielbienia Boga, jako Jedynego i Wszechmogącego Stwórcy Świata i Wszechświata. Charakterystyczną częścią Różańca jest powtarzanie się słów, odczuwanie rytmu jakby melodyjnego tła

dla najważniejszego elementu tej modlitwy i przejścia do modlitwy serca, które zatopione w kontemplacji otwiera się całkowicie na Boga i w indywidualny, niepowtarzalny sposób wypowiada się przed Panem. Dla tego Maryja w swoich objawieniach poleca nam odmawiać Różaniec, pokutować i modlić się za grzeszników, obiecuje nam wieczne Królestwo w Niebie i szczęśliwe życie na ziemi. Jakże więc nie słuchać Tej, która dała nam z nieba Różaniec. Dała Go także hiszpańskiemu papieżowi Piusowi V. Św. Dominikowi, który 7 marca 1571 roku podpisując się pod dokumentem ustanawiającym Świętą Ligę, powierzając losy Europy w ręce Najświętszej Pani otrzymał od Niej Święty Różaniec. Módlmy się więc i odmawiajmy Różaniec, bo Maryja Matka Pana Naszego nas o to prosi, bo Różaniec z nieba przyszedł i do nieba powróci.

Matko Boża Różańcowa wskaż nam drogę, wskaż drogę tym, którzy Cię nie znają i poznać nie mają zamiaru, bądź też z tymi, którzy Cię opuścili. Ukaz im Swój Różaniec, drogę prawdy i nadziei, i zaprowadź ich do Jezusa Chrystusa. Matko spraw, aby nasze modlitwy trwały w skupieniu i były szczegółowo rozważane według piętnastu tajemnic

różańcowych. Matko Boża Różańcowa bądź przy nas zawsze jak byłaś przy modleniu się mnicha (jak głosi legenda) który w dalekiej podróży odpoczął. Modląc się na Różańcu zaatakowany przez złoczyńcę, a Ty stanęłaś w jego obronie i nawróciłaś grzesznika. Ty stanęłaś w obronie dwóch wędrowców z pięćdziesięciu róż zdejmowanych z ust modlącego się mnicha uplotłaś wieniec na swoją Świętą Głowę. Matko Boża Różańcowa, ratuj grzeszników, ludzi uzależnionych i chorych. Naucz nas wszystkich odmawiać Różaniec w skupieniu, abyśmy rozumieli nasze wypowiedane słowa, aby one wyrażały miłość i prawdę serc, aby nasze modlitwy były podobne do modlitwy anioła.

Módlmy się wszyscy do Matki Bożej Różańcowej, bo Ona potrzebuje naszej modlitwy i ocali nas od zapomnienia.

Zaproszenie do modlitwy różańcowej w miesiącu październiku.

W niedzielę – godz. 17.00 dla wszystkich, w dni powszednie – godz. 17.30 dla dorosłych, w dni powszednie – godz. 16.30 dla dzieci, oraz zaproszenie do Koła Żywego Różańca w każdą pierwszą niedzielę miesiąca po Nabożeństwie o godz. 17.00.

Halina Siczek

Spotkanie z Jezusem

W pięknej scenerii Beskidów, tuż obok Suchej Beskidzkiej, w Stryżawie Siwówce, rozwija swoje dzieło Szkoła Nowej Ewangelizacji św. Marka prowadzona przez Zgromadzenie Zmartwychwstania Pańskiego. Takich szkół jest w Polsce około dwudziestu. Celem ich działalności jest formowanie osób, które chcą ewangelizować, oraz tych którzy chcą formować nowych ewangelizatorów, tak aby każdy katolik potrafił przekazać Słowo Dobrej Nowiny o Jezusie, w formie prostej i popartej doświadczeniem. Głównym czynnikiem szkoły jest postawa otwarcia się na Ducha Świętego tak, aby pod Jego działaniem doświadczyć nowego spotkania z Jezusem, jako osobistym Panem i Zbawicielem oraz by serce zostało rozpalone nową gorliwością do dzielenia się Ewangelią. Aby te cele realizować szkoła prowadzi szereg kursów. Dzięki Bożej Miłości uczestniczyłem w kursie: Paweł. Jest on najważniejszy w programie S. N. E. Na jego zakończenie wszyscy uczestniczą

w dwudniowej misji ewangelizacyjnej, idąc po dwoje, bo przecież tak Jezus posłał swoich uczniów, głosząc ludziom, w ich domach, Słowo Dobrej Nowiny. Stają się w ten sposób świadkami Jezusa, który zmartwychwstał i żyje wśród nas. Doświadczają również tego, że Słowo Dobrej Nowiny jest prawdziwe, żywe i skuteczne w dzisiejszych czasach, bo przecież Jezus żyje, ten sam wczoraj, dziś, na wieki.

W czasie trwania Kursu spotkałem Jezusa, a właściwie to On przyszedł, aby się ze mną spotkać. On wyszedł do mnie ze swoją Miłością, która okazała się czymś pięknym, czymś czego nie da się wyrazić słowami. Dziś mogę powiedzieć, że jestem szczęśliwy, ponieważ w pięćdziesiątym piątym roku życia moja wiara jest w moim sercu, nie w głowie i na ustach, ale tam gdzie być powinna, w sercu. Jezus to sprawił swoją Łaską. Pokazał mi również, abym Jego Miłości nie szukał daleko, abym spojrzął na swoją żonę, na dzieci. Ukazał mi moją

żonę, jako wielki dar, na który niczym sobie nie zasłużyłem. Pokazał mi Sakrament Małżeństwa, znak mojego powołania i mojej drogi do świętości, której to drogi żona jest nieodłączną częścią. Jezus, swoją Miłością, sprawił, że po trzydziestu jeden latach małżeństwa, moja miłość małżeńska stała się nowa i pełna, ona jest częścią mnie samego. Nie bójmy się Miłości, bo ona jest wspaniała, nie zniewala człowieka. Ona zwiokrotnia naszą ludzką miłość, do wszystkich ludzi. Sprawia, że zaczynasz wokół siebie dostrzegać piękno ludzkich twarzy i oczu, u tych których spotykasz. Na spotkanie z Jezusem nigdy nie jest za wcześnie, ani za późno. Zapragnij doświadczyć Jego Miłości, bo On kołaczę do twojego serca w każdym czasie i każdym miejscu. Nie kryjmy się przed Miłością, bo możemy jej nigdy nie spotkać.

Jezus prawdziwie zmartwychwstał i żyje. On czeka na ciebie.

Stawomir Lenkiewicz

INFORMACJE



1. Dziś o godz. 15.00 w kaplicy Świątej Rodziny, spotkanie rodziców dzieci pierwszokomunijnych ze szkoły nr 23.
 2. Dziś o godz. 16.00 w Kaplicy Św. Rodziny Msza św. w intencji Rodzin.
 3. Kościół w Polsce rozpoczyna dzisiaj 56 Tydzień Miłosierdzia. „Bądźcie miłośnierni, jak Ojciec wasz jest miłośnierny”. Niech te słowa Chrystusa będą dla nas zachętą do czynienia miłosierdzia. Dary materialne można składać codziennie w księgarni parafialnej od godz. 9.00 do 17.00. Dar pieniężny będzie można złożyć do puszek w przyszłą niedzielę.
Różaniec i nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego o godz. 17.00 ofiarujemy w intencji wszystkich wspierających dzieła miłosierdzia i młodzieży akademickiej.
 4. Dziś rozpoczynamy miesiąc poświęcony Najświętszej Maryi Panny – Królowej Różańca Świętego. Porządek Nabożeństw Różańcowych:
 - w niedziele o godz. 17.00 dla wszystkich.
 - w dni powszednie: dla dzieci – od poniedziałku do piątku o godz. 16.30 dla dorosłych i młodzieży o godz. 17.30.
 5. W tym tygodniu przypada pierwszy czwartek, piątek i sobota miesiąca. Okazja do spowiedzi dla dorosłych podczas wszystkich Mszy św. oraz w piątek od godz. 17.00.
- Spowiedź dzieci:
- w czwartek od godz. 15.45 dla dzieci z klas V i VI i gimnazjum.
 - w piątek od godz. 15.45 dla dzieci z klas III i IV.
 - w piątek od godz. 17.00 dla młodzieży szkół średnich i akademickiej.
6. Dziś Komitet Budowy przyjmuje indywidualne ofiary na dalsze prace nad zalepczem i wokół kościoła.
 7. Wszystkie dzieci klas II i ich rodziców zapraszamy na Mszę św. w przyszłą niedzielę o godz. 16.00. W czasie Tej Mszy św. będą poświęcone różańce.

Na Czas przygotowań do wyborów prezydenckich warto przypomnieć sobie wołanie Ojca Świętego do Rodaków. Jako ludzie wierzący winniśmy stać się ludźmi sumienia, wybierać zgodnie z sumieniem i wybierać ludzi sumienia, to znaczy ludzi, którzy już jako kandydaci na pierwsze stanowisko w państwie gwarantują – „zaangażowanie się w budowanie... królestwa prawdy i życia, sprawiedliwości, miłości i pokoju...” (Jan Paweł II w Skoczowie).
Potrzeba nam zatem wziąć udział w wyborach i wybierać ludzi, którzy kierują się sumieniem ustawicznie kształtowanym Ewangelią Chrystusa.

W minionym tygodniu

Ochrzczeni zostali:

Katarzyna Erbel
Oskar Antoni Tuzimek
Katarzyna Kinga Podkowa

Związek małżeński zawarli:

Joanna Szust
i Robert Marcin Duda
Monika Kutkowska
i Andrzej Żuchowski
Sylwia Anna Bednarczyk
i Karol Gasek
Justyna Winiarska
i Artur Bukalski

Odeszli do Pana:

Robert Puszka – l. 32
Feliks Dygas – l. 86

ŻYCZENIA



W 23. rocznicę urodzin Anny,
w 33. rocznicę ślubu Izabeli i Józefa,
w 30. rocznicę ślubu Teresy i Jana,
w 25. rocznicę ślubu Janiny i Jana,
w 20. rocznicę ślubu Ewy i Grzegorza,
w 14. rocznicę ślubu Izabeli i Mirosława
błogosławieństwa Bożego i opieki Matki
Bożej życzy

Redakcja.

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 292 brzmi:
Szkoła. Poprawnie rozwiązała krzyżówkę
i została wylosowana przez maszynę losującą:
Ewa Budzyńska. Zapraszamy po odebranie
nagrody do księgarni parafialnej.

Święty Franciszek z Asyżu

Św. Franciszek przyszedł na świat w roku 1181 lub w 1182. Jego rodzice - Joanna Pica i Piotr Bernardone mieli sklep z sukniem i należeli do zamożniejszych obywateli miasta.

Podanie głosi, że matka urodziła syna w stajni. Dziecko urodziło się słabe, dlatego matka natychmiast je ochrzciła, nadając mu imię Jan Chrzciel.

Ojciec żartobliwie nazwał go Franciszkiem, czyli Francuzikiem, ze względu na sympatię, jaką darzył chłopiec kupców francuskich, z którymi ojciec załatwiał interesy.

Początkowo Franciszek uczęszczał do szkoły parafialnej. Po jej ukończeniu jako młodzieniec pomagał ojcu w kupiectwie. I tak byłoby może do końca jego życia gdyby nie sen, który Franciszek wziął za przestrożę, że jego powołaniem jest stan rycerski. Franciszek najął sobie giermka, zakupił

konie i ruszył w świat. Kiedy ujechał około 60 km, w Spoleto miał znowu sen. Usłyszał głos: „Dokąd podążasz?” i otrzymał rozkaz powrotu do Asyżu. Kiedy wrócił do domu zaczął zatapiać się w modlitwie i wieść życie ascetyczne, czego rodzina nie mogła zrozumieć. Pewnego dnia Franciszek usłyszał głos w Kościele: „Franciszku, idź i napraw mój Kościół”. Zostawił więc rodzinę i zaczął pracować przy odbudowie kościoła św. Damiana. Pomny na polecenia z nieba, chodził po okolicy i naprawiał zniszczone wiekiem kościoły. Wolny czas poświęcał także chorym w miejscowym przytułku - szpitalu. Gnany również pragnieniem nawracania dusz zaginionych, chodził po okolicznych miasteczkach i wsiach, i nawoływał do pokuty. Odwiedził w swoim życiu Rzym, Maroko, Greccio. Zbyt surowy jednak tryb życia musiał odbić się na zdrowiu św. Franciszka. W ostatnich

dwa lata jego życia zaczęły go dręczyć coraz dotkliwiej cierpienia fizyczne. W lecie 1224 roku udał się na Górę Alwernię, gdzie przebył czterdziestodniowy post ku czci św. Michała Archanioła i właśnie podczas tego postu dnia 14 września, w uroczystość Podwyższenia Krzyża Świętego, ukazał mu się Chrystus w postaci serafina na krzyżu i odbił na ciele Franciszka swoje najświętsze rany. Św. Franciszek otrzymał je: na dłoniach, na stopach z wyraźnymi śladami po gwoździach. Krwawiły one i zadawały świętemu wielki ból. Po otrzymaniu stygmatów Franciszek czuł się tak osłabiony, że musiał zaprzestać swoich pieszych wędrówek apostołskich. W 1225 roku stan Świętego był już beznadziejny. W rok później 4 października 1226 roku oddał Bogu ducha ze słowami Psalmu 141 na ustach.



Adres redakcji: 26-600 Radom, ul. Wiejska 2, tel. 366-81-44

Redaktor naczelny: Agnieszka Stępień, Z-ca redaktora naczelnego: Magdalena Kowalska, Dyrektor techniczny: Grzegorz Stępień.
Opiekun duchowy: Ks. Sylwester Fiećko SAC. Odpowiedzialni: Katarzyna Wilczyńska, Halina Siczek, Maria Sowińska, Sylwia Buchacz, Łukasz Grzeszczyk, Marcin Ciosek, Monika Grzesiak, Luiza Bojerska, Agata Menert.

Drukarnia Virgo, tel. (048) 3633844, 0601 97 02 72